

Taktyczne odprężenie: wizyta Macrona w RFN

Lidia Gibadło, Łukasz Maślanka

W dniach 26–28 maja prezydent Francji Emmanuel Macron złożył wizytę państwową w Niemczech, gdzie spotkał się z prezydentem Frankiem-Walterem Steinmeierem oraz kanclerzem Olafem Scholzem. Po uroczystym przyjęciu w Berlinie Macron wygłosił w Dreźnie w ramach Europejskiego Festiwalu Młodzieży przemówienie dotyczące przyszłości Europy, nawiązujące do jego wystąpienia na Sorbonie w kwietniu br. (zob. [Prezydent Macron proponuje europejską inicjatywę obronną](#)). Ostatniego dnia wizyty francuski prezydent odebrał Międzynarodową Nagrodę Pokoju Westfalskiego w Münster i wziął udział w dwóch spotkaniach w Mesebergu. Pierwsze obejmowało konsultacje Francusko-Niemieckiej Rady ds. Obrony i Bezpieczeństwa, w których obok Macrona i Scholza uczestniczyli ministrowie spraw zagranicznych i obrony, szef sztabu generalnego francuskiej armii oraz generalny inspektor Bundeswehry. Przyjęto na nich konkluzje, w których zobowiązano się m.in. do dalszego wspierania Ukrainy, wzmacniania europejskiego filaru NATO i przemysłu zbrojeniowego UE oraz zwiększania interoperacyjności sił zbrojnych Francji i Niemiec. Drugim spotkaniem było wspólne posiedzenie rządów obu państw zakończone przyjęciem dziewięciostronicowego *Nowego programu na rzecz pobudzenia konkurencyjności i wzrostu w UE*, przewidującego wzmacnianie Europejskiego Zielonego Ładu i wspólnego unijnego rynku oraz redukcję zależności Europy w strategicznych obszarach.

Komentarz

- Wizyta francuskiego prezydenta ma przede wszystkim sygnalizować kontynuację strategicznej współpracy obu państw w obliczu zbliżających się wyborów do Parlamentu Europejskiego. Publikacja artykułu Macrona i Scholza w „Financial Times”, wzywającego do wzmocnienia suwerenności gospodarczej, konkurencyjności i odporności UE, oraz wspólne posiedzenie rządów mają dowodzić trwałości sojuszu kluczowych państw UE. Rangę wizyty podnosi jej państwowy charakter. Narracja o kontynuowaniu strategicznej współpracy Paryża i Berlina jest szczególnie ważna z perspektywy niemieckiego rządu – narastające napięcia z najważniejszym europejskim partnerem i bardziej ofensywna postawa Macrona wobec Rosji wywoływały bowiem wrażenie osamotnienia RFN w Europie (zob. [Bundeswehra na rosyjskim podsłuchu](#)). Również Macron chce udowodnić własnej opinii publicznej, że jego polityka nakierowana na utrzymanie uprzywilejowanej roli francusko-niemieckiego tandemu w UE – mimo różnic – przynosi rezultaty oraz że jest on przywódcą szanowanym za granicą.
- Jednym z celów wizyty było zbliżenie stanowisk Francji i Niemiec w obszarze bezpieczeństwa. Wymienione wyżej konkluzje podkreślają jednak przede wszystkim

dotychczasową współpracę i wygładzają ujawnione dotąd kontrowersje. Podkreślono w nich kluczową rolę odstraszania nuklearnego dla bezpieczeństwa Europy i NATO, w tym nuklearnych sił strategicznych Francji, a także zdolności konwencjonalnych i obrony powietrznej. Łączy to perspektywę francuską, podkreślającą aspekt odstraszania nuklearnego, z niemiecką, koncentrującą się na zdolnościach konwencjonalnych, w tym w obszarze obrony powietrznej (zob. [Francja kontra niemiecka inicjatywa „europejskiej tarczy przeciwlotniczej i przeciwrakietowej”](#)). Berlin i Paryż zobowiązały się do wzmacniania swojej obecności na flance wschodniej oraz do zapewnienia wykonalności regionalnych planów obronnych NATO, w tym poprzez możliwe zintegrowanie z nimi francusko-niemieckiej brygady. Wzmacnianie europejskiego bezpieczeństwa, w tym tzw. europejskiego filaru w NATO oraz WPBiO, ma się odbywać m.in. przy udziale Trójkąta Weimarskiego. Niemcy i Francja zapowiedziały też współpracę na rzecz rozwoju opartych na europejskich technologiach zdolności rakietowych dalekiego zasięgu oraz kontynuowanie kooperacji na rzecz realizacji projektu samolotu wielozadaniowego (FCAS) i czołgu nowej generacji (MGCS), a także rozwoju europejskiego przemysłu zbrojeniowego. O ile Francja popiera zaciągnięcie na ten cel przez państwa UE wspólnego długu, o tyle RFN pozostaje wobec tego pomysłu sceptyczna.

- Francja i Niemcy ponowiły obietnicę wspierania Ukrainy „tak długo, jak będzie to konieczne”, w tym poprzez pomoc wojskową. Macron wyraził poparcie dla ukraińskich uderzeń na obiekty wojskowe w Rosji, z których atakowana jest Ukraina. Scholz nie skrytykował tej deklaracji, lecz stwierdził jedynie, że odpowiedź Kijowa musiałaby być zgodna z prawem międzynarodowym. Nie oznacza to jednak zmiany stanowiska Urzędu Kanclerskiego odnośnie do wysyłania pocisków Taurus oraz niemieckiego personelu na Ukrainę – w odbiorze SPD taka narracja pozbawiałaby ją bowiem wiarygodności jako „partii pokoju”, która chce zakończenia wojny, a nie jej dalszej eskalacji (zob. [Partia pokoju: sygnały z SPD o zamrożeniu wojny na Ukrainie](#)). Macron – zgodnie z ogłoszoną przez siebie wcześniej doktryną „strategicznej dwuznaczności” – nie zdementował ani nie potwierdził podawanych przez ukraiński sztab generalny informacji o mającym nastąpić przybyciu francuskich instruktorów wojskowych na Ukrainę.
- Wizyta Macrona, mimo mocnego wymiaru symbolicznego, nie stanowiła przełomu w relacjach francusko-niemieckich. Wymowne jest pominięcie w dyskusji kwestii spornych: energetyki jądrowej, perspektyw członkostwa Ukrainy w NATO, relacji z Chinami czy porozumienia o wolnym handlu z państwami należącymi do organizacji Mercosur. Zabrakło także konkretnych deklaracji dotyczących reform instytucjonalnych UE. Nie osiągnięto również porozumienia w sprawie przyszłości unijnego budżetu – Urząd Kanclerski nie odniósł się do apelu Macrona o jego dwukrotne zwiększenie, a koalicyjna FDP jednoznacznie go skrytykowała, odrzucając perspektywę wspólnego zadłużenia na poziomie UE. W efekcie opublikowany po posiedzeniu rządów dokument koncentruje się na niebudzących kontrowersji kwestiach: podnoszeniu konkurencyjności UE, jej autonomizacji w sektorach o strategicznym znaczeniu, inwestycjach w nowe technologie, takich jak sztuczna inteligencja, i ograniczeniu biurokracji. Dodatkowo na łamach „Financial Times” Macron i Scholz wzywają UE do utworzenia zintegrowanego europejskiego rynku finansowego z unią bankową i unią rynków kapitałowych. Francuski prezydent i niemiecki kanclerz potwierdzili też wspólne poparcie dla utworzenia

„europejskiego produktu inwestycyjnego”. Celem jest zachęcenie europejskich i zagranicznych posiadaczy kapitału do inwestowania w UE, a nade wszystko – zatrzymanie odpływu kapitału na inne rynki.

- Z perspektywy wyborów do Parlamentu Europejskiego oraz w landach wschodnich jesienią br. szczególnego znaczenia nabiera uwzględnienie w planie wizyty Macrona przemówienia dotyczącego Europy w jednym z największych miast byłej NRD, gdzie najwyższą popularnością cieszy się skrajnie prawicowa AfD (zob. [Próba generalna: strategię powstrzymywania AfD](#)). Zaprezentowanie wizji silnej i suwerennej UE oraz ostrzeżenia przez „fascynacją autorytaryzmami” można interpretować jako element kampanii mającej zmobilizować proeuropejski elektorat oraz próbę pozyskania wyborców niezdecydowanych. Nie bez znaczenia jest zaadresowanie przemówienia do najmłodszego pokolenia – według tegorocznego badania „Młodzież w Niemczech” największy odsetek (22%) obywateli RFN w wieku od 14 do 29 lat zagłosowałby w wyborach federalnych na AfD. Z jeszcze trudniejszą sytuacją przedwyborczą Macron ma do czynienia we własnym kraju – zgodnie z ostatnimi sondażami notowania skrajnie prawicowego Zjednoczenia Narodowego są o nawet 16 punktów procentowych wyższe od wyniku, na jaki może liczyć prezydenckie Odrodzenie.